Należytość pocztowa opłacona gotówką.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE Egzemplarz obowiązkowy

CENA 10 MAREK.

№ 20. Radomsko, niedziela 15 maja 1921 r. Rok 2.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową . 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.

W myśl zapowiedzi w ostatnim numerze naszego pisma pomieszczamy przemówienie dyr. gimn. p. Niemca, wygłoszone w czasie Uroczystości 3 Maja w Radomsku.

Red.

RODACY!

Święcimy dziś uroczystość niezwyczajną. Składamy hołd nie orężowi polskiemu z powodu odniesionego walnego nad wrogiem Ojczyzny zwycięstwa ale obchodzimy tryumf dzieła pokoju, wynikłego z wielkiego rozumu politycznego Polski upadającej.

Sto trzydzieści lat mija od chwili, kiedy w dniu 3 maja stanął w Warszawie ustawodawczy akt, rzucający nowe podwaliny pod państwową organizację Polski. Walił się u schyłku 18 wieku potężny niegdyś gmach Rzeczypospolitej Polskiej. Oparty wyłącznie o przywileje obywatelskie jednej tylko warstwy społecznej: szlachty, pozbawiony dostatecznej siły zbrojnej, pozbawiony pełnego skarbu, nie mógł oprzeć się dziejowym burzom, nie mógł wytrzymać ekspanzyjnego naporu ościennych państw. Aby ratować niepodległość, należało rozpocząć reformy od podstaw, należało wciągnąć w sferę obywatelskich praw te stany, które dotąd tych praw były pozbawione, a więc: mieszczaństwo i włościaństwo i zainteresować je wspólnem dobrem Ojczyzny. Pod takiemi hasłami rozpoczął obrady Sejm czteroletni, pod takiemi hasłami przyszła do skutku Konstytucja 3 Maja, będąca ukoronowaniem obrad Sejmu Wielkiego.

Konstytucja miała być odruchem narodu, który widząc, że wali się w przepaść, chce się ratować przed tonią. Ustawa majowa przyniosła reformy we wszystkich kierunkach życia politycznego i społecznego ówczesnej Polski: wyzwalała mieszczanina z haniebnego poniżena, przyznawała nowe prawa miastom, zapewniała chłopu wolność osobistą i podnosiła jego siły gospodarcze, stwarzała silny rząd i dawała mu w rękę potężną egzekutywę, przez nowe podatki wzmacniała pusty skarb państwa, podnosiła wreszcie liczbę wojska do 100 tysięcy. Konstytucja była zwycięstwem sił idealnych nad duchami swawoli i egoizmu, niezgody i przewrotu. Naród wyrzekał się w Konstytucji starych błędów, miłość Ojczyzny górowała.

I jak niegdyś od krańców do krańców Europy niosła się na skrzydłach husarzy sława oręża polskiego, tak wtedy błyskawicowym lotem przebiegła po Europie wieść o polskiem dziele pokoju, budząc u naszych przyjacół należny szacunek a u naszych wrogów uzasadniony lęk.

Konstytucja 3 Maja jest jakby słupem swietlistym, rozjaśniającym nam z jednej strony smutne dzieje rozkładającej się Polski, a ze strony drugiej dzieje porozbiorowe, była testamentem napisanym przez umierającą Matkę- Ojczyznę dla swoich dzieci, była świętym Wijatykiem, danym choremu na niepewną przyszłość.

Skutki jej nie dały długo na siebie czekać. Z jej zasadniczych założeń wyłoniła się wspaniała postać Naczelnika w sukmanie: Tadeusza Kościuszki, który urzeczywistnił ideały Ustawy Majowej; z jej społecznego podłoża wyszli: bohater -chłop Bartosz Głowacki i wódz mieszczaństwa warszawskiego Jan Kiliński.

Powiedział jeden z ówczesnych myślicieli francuskich Jan Jakób Rousseau na jakiś czas przed Konstytucją: „Polacy! jeżeli nie przeszkodzicie, aby was nie pożarli sąsiedzi, starajcież się przynajmniej o to, aby was strawić nie mogli!"

Konstytucja 3 Maja była właśnie tym czynnikiem, który wywołał niestrawność u naszych rozbiorców, ona sprawiła, że mimo dziejowego tragizmu, mimo eksterminacyjnej polityki antypolskiej państw rozbiorczych, naród nie zginął, chociaż chwilowo upadł, bo „upaść może naród nawet wielki, zniszczeć tylko nikczemny"-powiedział jeden z pjonierów Ustawy Majowej Ks. Stanisław Staszyc.

Tak! Nie zginęliśmy, bo Naród trzydziesto-miljonowy, o ogromnym dorobku kulturalnym, o pełni sił żywotnych do tworzenia odrębnej państwowości, Naród, co chlubnie spełniał swoje cywilizacyjne posłannictwo na wschodzie, co był „przedmurzem chrześciaństwa" a piersiami swych synów bronił Europy przed zalewem hord azjatyckich, musi odegrać taką chlubną rolę, jaką mu wyznacza duch dziejów ludzkości.

Konstytucja Majowa padła pod uderzeniem Konfederacji Targowickiej. Cios straszny, tem boleśniejszy, że wymierzony ręką braterską. Sprawcy zostali osądzeni- dziś nie pora rozdzierać zagojone rany w takiej właśnie chwili, gdy pierś naszą podnosi duma, a serce silniej uderza uczuciem pa-

trjotycznym, dziś, kiedy cofnąwszy się myślą w niedaleką przeszłość, znów jesteśmy świadkami wielkiego aktu prawodawczego, który, jak niegdyś Ustawa Majowa, ma być kamieniem węgielnym nowego gmachu Rzeczypospolitej Polskiej, już wyzwolonej i do nowego życia powstałej. O tym akcie, o tej nowej Konstytucji, mielibyśmy prawo powiedzieć za Marją Konopnicką:

„Piasta dzisiaj mamy święto,
Święto polnych zbóż i traw;
Polska zrzuca wieków pęto.
I prawicą wniebowziętą
Pisze Księgę swoich praw".

W dniu 17 marca została uchwalona nowa dla Państwa Polskiego Konstytucja. Ileż porównań ciśnie się samorzutnie między Ustawą Majową a Ustawą z marca b. r.

Tamta miała za zadanie ratować od upadku rozkładającą się Polskę, ta ma być podwaliną dla wskrzeszonej i po półtora wiekowej niewoli do życia powołanej Rzeczypospolitej Polskiej. Tamta robiła ogromny wyłom w przywilejach stanowych szlacheckiej Polski, ta gruntuje Polskę demokratyczną, opartą o świadomość i współpracę wszystkich warstw społecznych. Tamta wprowadzała do życia publicznego nowe czynniki, które stały poza nawiasem praw obywatelskich, ta uwzględnia zasadniczo cały naród, w którym wszystkie klasy społeczne są równe wobec prawa.

Ustawa Majowa legła pod ciosem Targowicy; da Bóg że Ustawa Marcowa, owiana duchem demokratyzmu i postępu, tolerancji religijnej i narodowościowej, będzie niezniczalnym fundamentem, na którym rozpościerać się będzie przez wieki i wieki potężny gmach Rzeczypospolitej Polskiej sławnej i wielkiej.

OBYWATELE!

Cierpliwość Braci Górnoślązaków wyczerpała się!
Po odbytym zwycięskim plebiscycie, wywróceni z równowagi niesprawiedliwymi wnioskami angielskich członków komisji koalicyjnej, w rozpaczy chwycili za broń!

Śląsk stoi w ogniu walk!

Naród polski nie może patrzeć obojętnie na bój wyzwoleńczy współbraci.

Każdy, kto mówi i czuje po polsku, musi nieść pomoc zmagającym się z wrogiem niemieckim za świętą sprawę ojczystą!

Lud górnośląski pławi się we krwi!

Tysiące rodzin pozostało bez jedynych żywicieli, którzy chwycili za broń!

Śląsk potrzebuje pomocy!

Niemcy celowo ogołocili Górny Śląsk z żywności. Walczący oraz ich rodziny już teraz odczuwają jej brak. Górny Śląsk może wkrótce stanąć w obliczu głodu, co zadecyduje o losach jego bohaterskiej walki.

Rodacy!

Spieszcie z gromadzeniem ofiar w produktach żywnościowych dla walczących braci naszych.

Nie skąpcie datków pieniężnych.

Niech każdy niesie ofiary jaknajwięcej! Niechaj Województwo Łódzkie z Łodzią na czele, która niejednokrotnie dała dowody jak drogim i bliskim jest jej bohaterski i tym razem spieszy z wydatną i natychmiastową pomocą!

Głodnych trzeba nakarmić,

bezdomnych przytulić, rannych opatrzyć

Polacy!

Pamiętajmy, że losy Górnego Śląska są w przededniu rozstrzygnięcia. Nie wolno nam niczego zaniedbać, aby przechylić szalę zwycięstwa na stronę naszą. Wszelka opieszałość okryje nas hańbą, podkopie na wieki przyszłość i potęgę Polski!

Rodacy do ofiar, do trudu, do czynu.

Niech żyje bohaterski lud górnośląski!
Niech żyje święta sprawa jego walki!

Niech żyje wielkie dzieło złączenia Górnego Śląska z Macierzą!

Obywatelski Komitet Wykonawczy
Obrony Państwa
na Województwo Łódzkie.
Komitet Plebiscytowy
Okręgu Łódzkiego.

Ofiary w naturze i pieniądzach składajcie w Komitecie Plebiscytowym, Powiatowa № 6, w Obywatelskim Komitecie Wykonawczym Obrony Państwa i w redakcji „Gazety Radomskowskiej"

Wiadomości z tygodnia.

Powstanie na Śląsku trwa w dalszym ciągu. Ludność polska pokazała niezłomną wolę ostatecznego wyzwolenia się z pod jarzma pruskiego. Powstańcy obsadzili terytorjum, mające przypaść Polsce, według projektu Korfantego, a w niektórych miejscach powstańcy zaszli dalej. Rada Najwyższa odesłała sprawę górnośląską do Rady Ambasadorów, ta zaś po rozpatrzeniu wniosków, mianowicie angielsko-włoskiego (nieprzychylnego nam) i francuskiego, oraz po dokładnem zaznajomieniu się z sytuacją na G. Śląsku, postanowiła odesłać sprawę z powrotem do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, w celu uzgodnienia opinji i przedłożenia jednomyślnego wniosku. Wobec tego rozstrzygające obrady odbywają się w Opolu. Nadchodzą wiadomości, że Komisja Międzysojusznicza po rokowaniach z powstańcami wyznaczyła linję demarkacyjną, odpowiadającą mniej więcej linji Korfantego. Pomoc nasza, stosownie do życzeń powstańców, ma się okazać nie w nadsyłaniu ochotników, lecz w dostarczeniu środków żywnościowych, których brak daje się odczuwać bohaterom polskim.

Rokowania polsko-litewskie toczą się w Brukseli. Delegaci litewscy podnieśli przedewszystkiem sprawę przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy Kowieńskiej. Delegacja polska odpowiedziała w sposób stanowczy, iż Wilno uważa za miasto polskie, a więc próżna jest dyskusja. Wobec tego rozpoczęto obrady nad sprawą stosunków polsko-litewskich na tle sytuacji obecnej z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego i wojskowego.

W Anglji strajk górników jeszcze trwa. Ponieważ przekonano się, że na podtrzymanie strajku płyną bolszewickie pieniądze, rząd zdecydował się rozpocząć ze strajkującymi energiczną walkę.

Spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej odbędzie się w dniu 30 września r. b.

W Częstochowie w dniu 8 maja odbył się bardzo uroczyście pogrzeb 8-miu bohaterskich obrońców Górnego Śląska.

Niemcy podpisali traktat handlowy z sowietami rosyjskiemi.

Paderewski wskutek niemożności przyjazdu na czas do Europy zrzekł się godności delegata polskiego do Ligi Narodów.

Prezydent ministrów Witos we wtorek na posiedzeniu sejmowem oświadczył, że Górny Śląsk powinien przypaść Polsce stosownie do Traktatu Wersalskiego. Niesprawiedliwa decyzja Komisji Sojuszniczej doprowadziła ludność do rozpaczy i chwycenia za broń. Rząd polski stoi mocno na fundamencie Traktatu Wersalskiego i dlatego pragnie spokoju na Śląsku. p. Witos oznamił, że pomiędzy kierownikami powstania a Komisją Koalicyjną nastąpiło porozumienie.

W Berlinie powstał nowy rząd niemiecki. Kanclerzem został dr. Wirth, który na posiedzeniu Reichstagu złożył oświadczenie za przyjęciem warunków londyńskich, co też większością głosów uchwalono.

Francja ostrzega Niemcy, że gromadzenie wojsk nad granicą górnośląską jest naruszeniem Traktatu Wersalskiego.

W świetle prawdy.

Od dłuższego już czasu zajmuje opinję publiczną w naszem mieście sprawa państwowej szkoły średniej męskiej. Ponieważ na ten temat krążą najróżnorodniejsze sprzeczne z sobą wiadomości, uważamy za wskazane przedstawić tę sprawę w świetle faktycznego stanu, aby z jednej strony nie było bałamuctwa a z drugiej, aby te właśnie bałamuctwa nie były przyczyną obalenia zasadniczej idei upaństwowienia wogóle szkoły średniej w Radomsku.

Od lat trzech Komitet rodzicielski istniejący przy gimnazjum Fil. męskiem St. Niemca wraz z dyrekcją tej szkoły czynił usilne zabiegi, aby tę placówkę oświatową przejął na swój koszt rząd, a przez to, aby dał możność uczęszczania do szkoły średniej najbiedniejszym warstwom młodzieży. Kilkakrotnie wysyłana delegacja w tej sprawie do Ministerstwa otrzymywała zapewnienie, że z chwilą poprawienia się stanu skarbu państwa gimnazjum to zostanie upaństwowione. W bieżącym roku zabiegi Komitetu rodzicielskiego i dyrekcji doszły już tak daleko, że Sejm ustawodawczy uchwalił wniosek nagły posła Szyszkowskiego, iż „poleca się Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prowadzone i utrzymane dotąd przez dyr. St. Niemca gimnazjum Filologiczne Męskie w Radomsku, upaństwowić" (patrz № 12 z d. 20/III br.)

Ponieważ wszystkie wnioski nagłe muszą przejść przez odpowiednie Komisje, stąd też i ten wniosek odesłany dostał do Sejmowej Komisji Oświatowej, gdzie obecnie jest opracowywany. Po zasięgnięciu przez Komisję opinji tak Ministerstwa Oświecenia jak i Ministerstwa Skarbu, boć przecież Minister Skarbu musi przygotować pieniądze na utrzymanie tej szkoły, Komisja Oświatowa występuje ze szczegółowym już wnioskiem, zawartym w odpowiedniej Ustawie do Sejmu, a ten w ostatniej niejako instancji upaństwawia daną szkołę. Sprawa zatem upaństwowienia musi przejść drogę ustawodawczą i właśnie wniosek posła Szyszkowskiego na tej drodze, jedynie prowadzącej do zaistnienia w naszem mieście szkoły średniej państwowej, się znajduje.

Rzeczą zatem rodziców, posyłających swoje dzieci do gimnazjum p. Niemca, jest akcję Komitetu rodzicielskiego i dyrekcji jak najenergiczniej poprzeć, bo tylko w ten sposób uzyskamy szkołę państwową.

Wszelka zaś akcja inna, omijająca uchwaloną przez Sejm zasadę upaństwowienia gimnazjum St. Niemca od sześciu lat istniejącego, posiadającego prawa szkoły państwowej, poraz trzeci przeprowadzającego maturą z bardzo pomyślnym skutkiem i cieszącego się zasłużonem uznaniem Ministerstwa Oświecenia, odsuwa sprawę państwowej szkoły na daleką przyszłość i sprawie tej szkodzi.

Wizyta Pasterska.

Miasto nasze na przyjazd Ks. Biskupa przygotowywało się przez kilka dni. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości wyłoniło specjalny Komitet, który w porozumieniu z Magistratem postarał się, aby przyjęcie wypadło wspaniale. Cała ulica Piotrkowska, poczynając od Powiatowej, była umajona świerkami i sośniną i przybrana chorągiewkami o barwach narodowych. Przy moście postawiono okazałą bramę tryumfalną, według projektu p. inżyniera Muchy, a obok bramy zbudowano obszerny ołtarz, jako miejsce do ubrania się w szaty kościelne. Całość prezentowała się bardzo pięknie, bo też obywatele miasta nie żałowali trudu.

W niedzielę, 8 maja, o g. 5 po po południu przyjechał ks. biskup Krynicki koleją w towarzystwie księży prefektów: Kmiecika i Sobańskiego. Na stacji witali Pasterza pp.: starosta Harmata, major Biliński, vice-burmistrz Sarankiewicz, ławnik Oczkowski, weteran Mickiewicz. Z dworca Ks. Biskup przyjechał karetą przed bramę tryumfalną, gdzie oczekiwało duchowieństwo, organizacje społeczne, straż ogn., szkoły i wielkie tłumy publiczności. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej wysiadł Pasterz z pojazdu i został powitany najpierw przez ks. dziekana Jankowskiego, a potem w imieniu Komitetu przez p. Warwasińskiego, który w przemówieniu zwrócił uwagę na wielką radość z powodu przybycia Dostojnego Gościa. P. M. Sowiński, jak piękny zwyczaj każe, podał chleb i sól. Gdy Ks. Biskup wszedł na stopnie prowizorycz. ołtarza, wtedy przedstawicielki Narod. Organizacji Kobiet i gimnazjum p. Chomiczówny wręczyły śliczne bukiety. Po zaintowaniu „Kto się w opiekę", ruszył pochód do kościoła. W drzwiach świątyni Ks. Proboszcz wręczył Pasterzowi klucze od kościoła, a potem udano się przy śpiewie potężnego „Ecce Sacerdos Magnus" (Oto Kapłan Wielki) przed główny ołtarz, gdzie odprawiono przepisane modły. Gdy Ks. Biskup zasiadł na tronie, ks. dziekan Jankowski, jako proboszcz, zdał sprawozdanie ze stanu parafji. Na początku podał rys historyczny Radomska, wspomniał o zasługach swych poprzedników, a potem przedstawił obecny stan moralny parafji, wyrażając słowa uznania dla tutejszych mieszkańców, którzy odznaczają się religijnością, przywiązaniem do Wiary, ofiarnością na cele narodowe, dobroczynne i kościelne. Wspomniał, że są tu także obojętni, stroniący od kościoła, lecz jest ich względnie niewielu. Potem przemówił donośnym głosem Ks. Biskup, zaznaczając cel swego przybycia

i wskazując na środki duchowe, których użyje, ażeby i obojętnych pociągnąć do Matki-Kościoła. Treściwe, głębokie, a jednak przystępne, przemówienie Pasterza wywołało silne wrażenie na słuchaczach, bo rzeczywiście było ono zastosowane do czasów obecnych, a z każdego zdania wiało wielkie namaszczenie. Książe Kościoła zalecał swym słuchaczom wprowadzenie pokoju do sumień, pokoju prawdziwie Chrystusowego. Pomimo, że kościół parafjalny jest dość obszerny, to jednak bardzo wielu musiało pozostać poza murami świątyni. Po przemówieniu Pasterza odprawiono modły za zmarłych i na tem zakończono uroczysty ingres. W czasie przyjęcia Ks. Biskupa porządek utrzymywała głównie Straż Ogniowa, która miała ciężką pracę wobec bardzo licznego zgromadzenia. Po nabożeństwie kościelnem na plebanji przedstawiły się ks. Biskupowi delegacje miejscowych stowarzyszeń. Wieczorem wyszedł Pasterz na miasto, obejrzał szczegółowo dekorację i udał się na na plac strażacki, gdzie odbyła się defilada Straży Ogniowej.

W następnych dniach Ks. Biskup odprawiał Mszę św. o g. 9, a po skończonej sumie udzielał sakramentu Bierzmowania, wygłaszając przed tem odpowiednie nauki -to samo czynił nad wieczorem. Przez całe prawie dnie duchowieństwo miejscowe i przyjezdne zasiadało w konfesjonałach, spowiadając pragnących przystąpić do Bierzmowania, których liczba dosięgała cyfry 5,390.

W poniedziałek wzięli udział w obiedzie na plebanji przedstawiciele wszystkich sfer, urzędów i instytucyj. Wygłoszono kilka przemówień, owianych czcią dla Dostojnika Kościoła. Przy tej okazji zebrano zgórą 8 tys. mk. na Śląsk. We wtorek Ks. Biskup poświęcił sztandar Narod. Organ. Kobiet. W środę odbyła się rzadka ceremonja konsekracji wielkiego ołtarza. Tegoż dnia nad wieczorem Ks. Biskup przybył na plac strażacki, gdzie powitali go skauci z patronatem na czele. P. dyr. Niemiec zaznajomił Dostojnego Gościa z historją tutejszego harcerstwa i jego zasługami. W odpowiedzi Ks. Biskup zachęcił dzielnych młodzieńców do wytrwania przy hasłach harcerskich, którym winien zawsze towarzyszyć także i cel wyższy. Popisy harcerzy, a szczególnie oddziału strażackiego wypadły bardzo dobrze, to też Ks. Biskup z wielkiem zainteresowaniem przyglądał się dzielnej młodzieży. Ulewny deszcz przeszkodził wykonaniu programu w całości.

W czwartek Ks. Biskup odprawił w kościele klasztornym Mszę św. na intencję Śląska, na której były obecne miejscowe szkoły średnie, a potem odwiedził O O. Franciszkanów, Po południu Pasterz udał się w dalszy objazd, z żalem żegnany przez wiernych, bo te kilka dni przebiegły bardzo szybko. Wizyta Pasterska wielu podniosła na duchu, wielu utwierdziła w religijnych przekonaniach i dlatego też długo pozostanie w naszej pamięci.

* * *

Redakcja naszej gazety wręczyła Ks. Biskupowi № 19 „Gazety Radomskowskiej", odbity na ozdobnym papierze. Życiorys Pasterza wykonany został złoconemi literami.

Z OKOLICY.

Z Koniecpola.

Posłuszny wezwaniu Ojczyzny Staś Jasionowski, 19 letni uczeń 8 klasy gimnazjum Częstochowskiego, młodzieniec wielkich nadziei i ogólnie lubiany, porzucił w lipcu ub. roku wywczasy wakacyjne u rodziców w Kuczkowie, wstępując w szeregi I pułku Ułanów Krechowieckich. W walce z hordą Budiennego został w dn. 3 września pod Łaszczowem - Czerkiesami śmiertelnie raniony. Zrozpaczeni rodzice pragnąc drogie zwłoki mieć bliżej siebie, ciało syna po uzyskaniu należytego zezwolenia przewieźli do parafji Chrząstowskiej, gdzie najniespodziewaniej dozór kościelny w osobach p. p. Woźnickiego i Kabały zarządał od rodziców nieboszczyka 700 mk. za miejsce na cmentarzu, co też uczynić musieli, nie mając na razie innego wyjścia.

W taki to sposób parafjanie Chrząstowscy, w osobach swego dozoru kościelnego, uczcili pamięć bohatera, który w obronie umiłowanej Ojczyzny młode swe życie w ofierze oddał. Czyn pp. Woźnickiego i Kabały oddaje się pod pręgierz publiczny, a dobrze myślącym parafjanom Chrząstowskim zaleca się, ażeby na miejsce pp. Woźnickiego i Kabały, którym już dawno termin ich świetnej działalności się skończył, powołali więcej odpowiednich obywateli.

Cześć Tobie młodzieńcze! Śpij w ciemnym grobie, niech się Wolna Polska przyśni Tobie, a ziemia Chrząstowska, choć tak drogo zapłacona, niech Ci lekką będzie..!

Znamienna uchwała.

23 kwietnia b. r. odbyło się w Koniecpolu zgromadzenie gminne, celem sporządzenia budżetu na rok 1921. Zebranie to po kilkugodzinnej dyskusji i medytacji nad zaprojektowanym przez Radę gminną budżetem uchwaliło między innemi następującą płacę pracownikom gminnym: Wójtowi gminy aż 450 mk. miesięcznie, Sekretarzowi 980 mk. pomocnikowi sekretarza 490 mk. Woźnemu (stróżowi) 2000 mk. Jednocześnie uchwalono wszelkie podwody płacić po 30 mk. za wiorstę co wyniesie do 1/I 1922 r. około 139.050 mk.

Przeglądając budżet, widzimy tam same wydatki konieczne nieodzowne. Prawda, są tam jeszcze preliminowane (chyba na kpiny) następujące kwoty: na utrzymanie dróg i mostów aż 500 mk., na walkę z epidemją (szpitaliki, dezynfekcja i t. p.) aż 700 mk. Zaprojektowaną budowę kąpieli ludowych, w których jednocześnie urządzony byłby zakład dezynfekcyjny (odwszalnia) uznano za zbędną (bo przecież płynie rzeka Pilica) i udzielenia materjalnej pomocy odmówiono.

Odzwierciedleniem stanu każdej gospodarki społecznej stanowi budżet i aby poznać daną gminę pod względem jej gospodarki, nie potrzeba jej widzieć, wystarczy przejrzeć jej budżet. Otóż świeżo uchwalony budżet gminy Koniecpolskiej daje obraz o pojęciach gminniaków o gospodarce, a tem samem o zdolnościach umysłowych obywateli do samorządu. Gdzie myśleć mu o celach kulturalno-oświatowych i komunikacyjnych, o zdrowotności, walce z chorobami zwierząt domowych, opiece społecznej. bezpieczeństwie publicznem i in., jeżeli do określenia niezbędnej kwoty na utrzymanie pracownika gminnego, nie mają najmniejszego pojęcia. To się nazywa gospodarką najdemokratyczniej-

szej instytucji ciała zbiorowego, jakim jest zebranie gminne.

B.

Z Pajęczna.

W dniu 20 kwietnia przybył tu pomocnik powiatowego weterynarza, aby zaszczepić trzodzie ochronną surowicę przeciw zarazie, co też i uczynił. Skutki szczepionki okazały się ujemne, bo 3 sztuki najzdrowsze zachorowały i musiano je dobić. Ludzie rozmaicie sobie mówią o „ochronnej szczepionce“ i pragnęliby otrzymać wyjaśnienie w tej sprawie.

P.

Z Wiewca.

Szkody od pioruna. W d. 4 maja uderzył piorun w kościół, skutkiem czego oderwał koniec murowanej wieży, uszkodził część dachu i sufitu, wpadł do wnętrza kościoła boczną ścianą przed wielkim ołtarzem, przebijając otwór 2½ metr. w zakrystji, zniszczył doszczętnie sprzęty kościelne i szaty. Wyleciały również prawie wszystkie szyby z okien. Straty obliczają przeszło na miljon marek. Wypadku z ludźmi ani pożaru nie było.

Z Korytna.

Gospodarzowi w nocy niewiadomi sprawcy uprowadzili krowę z obory wartości 40 tys. mk. Pomimo energicznych poszukiwań na trop żaden nie trafiono. Wobec b. częstych wypadków kradzieży w naszej okolicy gospodarze winni się zaopatrzyć w należyte zamknięcia któreby nie dały łatwego dostępu złodziejom.

Z Brzeźnicy.

Pod wpływem wypadków na Górnym Śląsku odbył się u nas na Rynku w dniu 5 b. m. wiec mieszkańców naszego miasta tudzież okolicznych wiosek, na którym przedstawił przybyły z Radomska dyr. gim. Niemiec przebieg powstania górnośląskiego ludu tudzież przyczyny, jakie wywołały ten orężny odruch naszych braci na Śląsku. Po treściwem i jędrnem przemówieniu przedstawił mówca następującą rezolucję, którą zgromadzeni z zapałem jednozgodnie uchwalili:

„Zgromadzeni na wiecu dnia 5 maja 1921 r. obywatele Brzeźnicy i okolicznych wiosek uchwalają następującą rezolucję:

1) Zatrwożeni w wysokim stopniu wypadkami ostatnich dni na Górnym Śląsku protestujemy jak najostrzej przeciwko niesprawiedliwemu i wielce krzywdzącemu Polskę podziałowi Górnego Śląska, przyznającemu nam niespełna trzy powiaty;

2) Braciom Ślązakom, którzy chwycili za oręż w obronie rodzinnych ziem polskich, przesyłamy wyrazy najwyższej czci i serdecznego pozdrowienia, a zarazem pełne odpowiedzialności zapewnienie, że udzielimy im pełnej pomocy moralnej i materjalnej w rozpoczętej z tyranem niemieckim walce;

3) Wzywamy Rząd polski do użycia całej swej energji i siły, aby sprawa górno-śląska została rozstrzygnięta w myśl Traktatu Wersalskiego i wyników głosowania w dniu 20 marca b. r.;

4) Wyrażamy wreszcie przekonananie, że jednomyślny głos protestu całego Narodu Polskiego, przekona Radę Najwyższą, że jeżeli nie otrzymamy Śląska po linję Korfantego, to cała Polska bronić się będzie przed wydarciem prastarej dzielnicy Polskiej i nie złoży broni dotąd, dopóki te ziemie nie zostaną połączone z Rzecząpospolitą Polską!“

Samobójstwo czy morderstwo? W tych dniach znaleziono w oborze we wsi Brzeźnica niejakiego Marcina Sowińskiego, lat 45. Chwilowo przypuszczano, iż S. zmarł nagle, jednakże, po zbadaniu ciała okazało się, iż posiada on sińce od uderzenia. Podejrzenie pada, iż morderczego czynu dokonała rodzina. Sprawę skierowano do sędziego śledczego

Z Gajęcic. Przedwczoraj wybuchł tu pożar, pastwą którego padło 20 domostw. Dzięki energicznej akcji ratunkowej Straży Pajęcznowskiej pożar umiejscowiono. Straty b. znaczne.

W Zielonej Dąbrowie odbędzie się dnia 16 bm. wielka zabawa ludowa na rzecz Straży Ogniowej Ochotniczej. Wspaniały cel ściągnie niezawodnie dużą ilość uczestników, a pożyteczna instytucja osiągnie tą drogą poważny zasiłek pieniężny.

Skrzynka do listów.

Magistracki węgiel.

W poniedziałek t. j. 9 b m. udałem się do Magistrackiego składu węglowego № 3, aby sobie kupić 1 korzec węgla, wtedy pan Garbiec mówi, że wydaje na pół pospółki i pół węgla, na co z bólem serca się zgodziłem, ale czekam dłużej, czy rzeczywiście wszyscy taki otrzymają. Okazało się, że nie, bo w mojej obecności brano na 3 deputaty gruby węgiel, boć to przecież za pieniądze a drugi płaci plewami i przytem wydano jeszcze dla kilku protegowanych osobników, ale nie deputat, dla p. G. 24 kor., dla p. W. 4 kor. i dla K. 10 kor. i dla jednej żydówki 5 korcy i ci wszyscy otrzymali sam gruby węgiel, jak wybierany. Wtedy zapytuję p. Garbca dlaczego jedni dostają ładny węgiel, a drudzy pół pospółki z kamieniami? Na to mi ów pan odpowiada, że na deputat ci ludzie mają prawo, bo pracują w pocie czoła i takim się słusznie należy. Wtedy jeszcze zwracam się do pana wypisującego kwity z zapytaniem, ów pan mi odpowiada żebym się zwrócił do Magistratu.

A jak się funkcjonarjusze węglowi obchodzą z interesantami z tych samych sfer robotniczych, to doprawdy oburzenie człowieka bierze, patrząc na to nieludzkie traktowanie!

To też zapytuję tych panów z Magistratu, dla czego to tak jest, komu się podoba, to dostaje ładny węgiel nawet kilkanaście korcy, i tym nie jednym, którzy pracują nie w pocie czoła ale w pocie języka i osobistych względów, i na deputaty co mają znacznie taniej liczony, a ten, który bierze 1 korczyk, który kosztuje przeszło 400 marek z przywózką, tak krwawo jest pokrzywdzony. To też takim panom, żeby kiedyś Pan Bóg takiej sprawiedliwości nie żałował i od takiej sprawiedliwości towarzyszy zachowaj nas Panie.

L. K.

Z Rady Miejskiej.

(Dokończenie).

4) W sprawie asenizacji miasta również Magistrat postępuje naprzód: nabył aparaty asenizacyjne i uruchomił je.

5) Z chorób zakaźnych w dniu 20 kwietnia były 2 wypadki na tyfus brzuszny, 2 na wysypkowy i jeden na influenzę.

6) Plany na budowę łaźni już są gotowe, na szkoły opracowują się. Na-

kopano już dużą ilość gliny na cegłę i cegła robi się, tak że za parę tygodni będziemy mieli własną. Brak jednak gotówki utrudnia normalną pracę. W sprawie budowy wyjeżdżają do Ministerjum lekarz powiatowy i inżynier.

Budowę łaźni projektowano na placu przy ulicy Kaliskiej, lecz z powodu skąpego miejsca projekt skierowano na plac przy cerkwi.

7) Ławnik Wróblewski zdawał sprawozdanie z trudności prac Urzędu mieszkaniowego. Radny Ligęza, ilustrując obecny kryzys mieszkaniowy, dochodzi do wniosku, że jedynym sposobem wyjścia z tego położenia jest zniesienie ustawy o ochronie lokatorów i do tego przekonania państwo dojść musi, a im wcześniej tem lepiej. Radny Malasiewicz krytykował komitet leśny z powodu braku tam sił wykwalifikowanych. Odpowiadali w tej sprawie Burmistrz i Wice-burmistrz.

Pozatem uchwalono podniesienie podatku rogatkowego o 100%, subsydjowano ochronkę dla dzieci T-wa Dobroczynności po 6 tysięcy marek miesięcznie. Uchwalono powiększyć ilość jarmarków w Radomsku do 12 rocznie, aby dać możność obrotu handlowego końmi i rogacizną. Jarmarki mają się odbywać co miesiąc: w pierwszy poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca.

W końcu zastanawiano się w ogólnym zarysie nad uregulowaniem sprawy placów miejskich i sprzedaży pewnej bezprodukcyjnej ilości. Do zebrania materjału i opracowania wniosków w tej mierze została wybrana Komisja z 7 osób.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 12 w nocy.

KRONIKA.

Uroczystość strażacka z racji swego Patrona Św. Florjana odbyła się w zeszłą niedzielę. O godz. 10-tej rano odbyło się nabożeństwo w kościele franciszk., którą odprawił ks. kapelan O. Romuald, poczem poświęcił sztandar oddz. V-go harcersko-strażackiego, wygłaszając podniosłą okolicznościową przemowę o zasługach straży. Przy dźwiękach orkiestry wyruszono na plac przy teatrze, gdzie nastąpił przegląd Straży wobec przedstawicieli władz rządowych, komunalnych, zaproszonych gości i obywateli miasta. Obecni ks dziekan Jankowski i p. starosta Harmata złożyli życzenia z racji święta strażackiego. Po południu odbyły, się ćwiczenia frontowe i defilada poczem Straż wzięła udział w powitaniu Ks. Biskupa utrzymując porządek i cały szyk procesji. Na plebanji przywitali dostojnego Gościa imieniem Straży: prezes Szwedowski i komendant Świderski.

J. E. ks. biskup wyraził życzenie sprezentowania mu naszej Straży Ogniowej, to też o godz. 7-mej wiecz. przybył na plac strażacki w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po przywitaniu komendant sprezentował oddziały. Ks. Biskup przeszedł przed frontem straży, interesując się stanem organizacyjnym tej pożytecznej instytucji, poczem nastąpiła defilada. Na pożegnanie dostojny Gość w serdecznych słowach przemówił do braci strażackiej o ich zaszczytnej roli pod hasłem miłości bliźniego, zaznaczając, iż niejednokrotnie słyszał o dzielności i sprawnej organizacji Straży Radomskowskiej. Prezes Szwedowski wyraził podziękowanie Ks. Biskupowi za zaszczycenie swą obecnością uroczystości strażackiej, Straż zaś wzniosła okrzyk: „J. E. Ks. Biskup niech żyje!!".

Wieczorem odbył się skromny podwieczorek, w czasie którego z inicjatywy oddz. IV-go zebrano na cele Śląska mk. 4.800.

Na tem uroczystość zakończono.

Poświęcenie sztandaru Nar. Org. Kobiet odbyło się we wtorek w kościele farnym. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Krynicki, poczem wypowiedział wzniosłą przemowę do b. licznie zebranych kobiet. Chrzestnymi byli: ks. dziekan Jankowski i p. Maciejska, asystowały pp. Urbańska i Brzęczkowska i w. in. Na uroczystości tej byli obecni: pp. starosta Harmata, major Biliński, przedst. korporacji różnych i tp. Zaprojektowano doraźną składkę na akcję Śląska, która dała Mk. 4.670.

Przy tej sposobności życzymy N.O.K. jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Sąd polowy nad bandytami w terminie oznaczonym nie odbył się, ponieważ bandyci są dezerterami, przeto sprawa ich musiała być przekazaną do Władz Wojskowych.

Wszystko tanieje (ale nie w Radomsku). Na rynku warszawskim zaczyna się przejawiać sygnalizowany z zachodniej Europy spadek cen. Oprócz potanienia chleba, mąki, spadł znacznie w cenie ryż, nabiał, mięso, wędliny i tp. Pisma krakowskie donoszą, iż od 1 bm. rozpoczęła się w wolnym handlu m. Krakowa sprzedaż chleba po 60 mk. za bochenek jednokilowy (2½ funta) a u nas 75 mk. Spodziewany jest również znaczny spadek cen towarów włóknistych, które utrzymują się na dotychczasowej wysokości jedynie dzięki sezonowi.

Dlaczego cukru nie mamy? Zapytane kierownictwo aprowizacyjne naszego obwodu odpowiedziało, iż brak cukru należy przypisać lekceważeniu miejscowego Towarzystwa Rolniczego, które nie załatwiło w porę pewnych formalności i przez to kontyngent ominął i tym samym pozbawił nas cukru.

Łatwo się obejść bez cukru tym panom z Rolniczego, z aprowizacji i innym, gdyż tam jeszcze zapasik posiadają, i tymczasem ludność musi się męczyć i szkodliwą sacharynę spożywać.

Ks. Biskupowi Imieniem redakcji „Gazety Radomskowskiej" złożył powitanie ks. biskupowi na plebanji p. M. Świderski, oraz wręczył na pamiątkę bytności w Radomsku dwa ozdobne egzemplarze „Gazety Radomskowskiej" № 19 wykonane drukiem pozłacanym.

Wolny przewóz wprowadzony został wewnątrz państwa wszelkich ziemiopłodów i ich przetworów znajdujących się w obrocie **pozakontyngentowym**, które dotąd podlegały ograniczeniom. Również wolny jest przewóz bydła, trzody chlewnej, drobiu, mięsa, przetworów mięsnych tłuszczów, ryb i nabiału; na wysyłki do powiatów nadgranicznych będą wymagane listy przewozowe Min. Aprow.

Z pośród artykułów pierwszej potrzeby w dalszym ciągu ograniczeniom podlegają także i wewnątrz Państwa przetwory ziemniaczane, (prócz syropu kartoflanego) ze względu na potrzeby przemysłu, armji i aprowizacji robotniczej, oraz artykuły monopolowe: cukier, sól i nafta.

Pokaz ogrodniczy.

Wydział Ogrodniczy Centralnego T-wa Rolniczego w Warszawie łącznie z Okręgowym T-em Rolniczem w Radomsku urządza **dn. 14 maja b. r.** o godz. 10 rano na placu Straży Ogniowej Ochotniczej w **Radomsku** (przy gmachu teatru „Kinema") **pokaz przyrządów i narzędzi ogrodowych i rolniczych,** przytem będą udzielane dokładne objaśnienia fachowców, w jaki sposób należy korzystać z narzędzi w praktyce, oraz zostanie wygłoszony referat o szkodnikach drzew owocowych i sposobach ich zwalczania.

W razie niepogody pokaz i odczyt odbędzie się w sali teatru „Kinema"

Zawiadamiając o niniejszem możliwie najszerszy ogół rolników jakoteż wszystkich, interesujących się ogrodnictwem, jednocześnie prosimy prezesów Kółek Rolniczych o przybycie na tenże dzień na godzinę 2-gą po poł. do lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej (Rynek 17) dla omówienia spraw, związanych z działalnością Towarzystwa i Kółek Rolniczych w powiecie.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Radomsku.

P. Minister Wojny przyjechał do Radomska, a stąd wraz z małżonką udał się do majątku Strzelce, rewizytując spokrewnionego p. T. Belinę, znanego działacza społecznego w naszym powiecie. Powrót do Stolicy nastąpił w czwartek.

Ogólne zebranie członków Drugiego T-wa Pożycz.-Oszczędn. odbyło się w zeszłym tygodniu. Przewodniczył p. J. Kozakiewicz. Na 709 członków przybyło 157. Zebranie jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie Rady i Zarządu. Czysty dochód za r. ub. wyniósł 4595 mk. 53 f. Stopę procentową od pożyczek i prolongat podniesiono do 14%, a od wkładów do 8%. Na r. b. przewidziane są wydatki w sumie 71.700 mk. Na miejsce p. Wł. Krynkego, który wystąpił, wybrano jednogłośnie do Zarządu ks. dziekana M. Jankowskiego. W końcu przyjęto nowy statut Towarzystw spółdzielczych i Pożycz.-Oszczędn.

Mimo nieprzyjaznych warunków walutowych, T-wo oddaje usługi swoim członkom i cieszy się dlatego zaufaniem. W ostatnich czasach zamożni gospodarze zaczęli lokować tu swoje oszczędności, któremi kasa robi znaczne obroty, przy minimalnych zyskach, przychodząc tym samym niejednemu członkowi z pomocą. Kierownictwo znajduje się w rękach solidnych obywateli, którzy wykazali, że potrafią prowadzić należycie placówkę finansową, za co im ogólne zebranie wyraziło uznanie.

Protest. Nadesłano nam protest, podpisany przez 50-j uczenic z gim. im. Królowej Jadwigi, przeciw oszczerstwom, rzuconym przez miejscowe pismo socjalistyczne na przełożoną tegoż gimnazjum. Uczenice w ostry sposób występują przeciwko autorowi paszkwilu.

Do widzenia, a nie wracajcie więcej. W celu zaprowadzenia oszczędności i zmniejszenia wydatków objętych budżetem, zlikwidowane zostały ekspozytury Urzędu walki z lichwą i spekulacją, tym samym i w Radomsku. Likwidacja trwać będzie do dnia 1 czerwca, a po upływie tego czasu wszystkie czynności ekspozytury muszą być zakończone i oddane według właściwości sądom, lub tak zwanym organom administracyjnym.

Wiec szumnie zapowiedziany przez stronnictwo „Wyzwolenie" na dzień 12-go maja r. b., na placu przed „Kinemą" nie odbył się, gdyż włościjanie na takowy nie pospieszyli. Natomiast z wzniesienia przed kościołem przemówił p. A. Szwedowski do zgromadzonych bardzo licznie na jego wezwanie gospodarzy, zaznajamiając rodaków o powstaniu Górnoślązaków i gorąco zachęcając do składania ofiar. Nakoniec wzniósł okrzyk na cześć powstańców i Górnego Śląska. Po nim przemawiali dwaj mówcy z partji „Wyzwolenia".

Zginął portfel zawierający 2380 mk. oraz karta powołania wydana przez P. K.U. w Radomsku na nazwisko Antoniego Szymczykowskiego z Patrzykowa gm. Pajęczno. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K.U. w Radomsku na nazwisko Władysława Łakomego z Otocza gm. Brudzice. Znalazca zwróci do Redakcji.

Ofiary.

(Złożone w Redakcji)

Na powstańców Górno-Śląskich.

Z Kocierzów: A. Kamocki 500 mk. M. Kamocka 500 mk., L. i Z. Grabińscy 500 mk.. S. Izdebska 200 mk. S. Kamocka 100 mk., S. Świerczyński 200 mk., E. Świerczyński z żoną 100 mk., Zawiszka 100 mk., S. i J. Kamoccy 500 mk., D. Zandberg 100 mk. Od D-ra Niewiarowskiego nieprzyjęte honorarjum od pacjenta 500 mk.

Dla Komitetu pomocy akademikom — żołnierzom przy Auxilium Academicum w Warszawie

Z Brzeźnicy: Ks. T. Jankowski nadesłał zebrane na tackę 1.842½ mk., Ze sprzedaży znaczka 3.157½ mk.

Razem 5.000 mk.

Dla upamiętnienia poświęcenia sztandaru „Narodowej Organizacji Kobiet Polskich" przez Naszego Dostojnego Pasterza, Jego Ekscelencję ks. Biskupa Wł. Krynickiego, składamy 4.670 marek, na powstańców Górnego Śląska.

N. O. K. P.

W dniu obchodu uroczystości Ś-go Florjana w Radomsku zebrano na pomoc Górno Ślązakom 4.800 mk., w dniu Wiecu Śląskiego — 18.507 mk., na przyjęciu z racji przyjazdu Ks. Biskupa — 8.340mk.

Sklep Bławatny

FLORY SZWEDOWSKIEJ

(dawniej w Rynku, obok apteki) obecnie się mieści w domu SS. Filipowicza na 1 piętrze w Rynku.

Poleca: duży wybór towarów wiosennych i letnich w dobrych gatunkach.

Sezonowy świeży transport — Najmodniejsze materjały.

CENY PRZYSTĘPNE.

Pierwszorzędna pracownia i magazyn obuwia damskiego i męskiego

WACŁAWA PĄGOWSKIEGO

Radomsko ul. Krakowska № 10.

(przeniesiona z ul. Strzałkowskiej)

Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów z ostatniej doby. Elegancja i szyk w wykonaniu nie ustępują obuwiu warszawskiemu.

CENY PRZYSTĘPNE.

Magazyn obuwia damskiego i męskiego

przy Udziałowej Spółce Szewców Chrześcijan w Rynku nr. 2 dom WP. Soczołowskiej **przeszedł na moją własność.**

Posiadam na składzie duży wybór gotowego obuwia, jak również przyjmuję obstalunki i wszelkie reparacje.

Długoletnia praktyka i dokładna znajomość kunsztu szewckiego pozwala mi liczyć nadal na względy Sz. Klienteli.

IGNACY KAŁUZIŃSKI

mistrz cechowy

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

Stowarzyszenie Spożywcze

„GWIAZDA"

w Radomsku ul. Kalisla 25.

Poleca P.P. członkom i konsumentom artykuły spożywcze w dobrym gatunku, oraz wódki, likiery, stare wina franeuskie, węgierskie i t. p.

CENY PRZYSTĘPNE.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI SKLEPÓW!

Papier biały, mocny do opakowania

nabywać można hurtowo i detalicznie najtaniej

w Kooperatywie „RZEMIEŚLNIK" ulica Brzeźnicka № 6.

Kto chce nabyć tanio skóry, niech spieszy do firmy:

Udziałowa Spółka Szewców Chrześcijan

w Radomsku, Rynek, dom p. Soczołowskiej.

Posiada na składzie skóry twarde, miękkie, różne przybory warsztatowe dla zakładów szewckich i t. p.

CENY PRZYSTĘPNE.

ŚWIEŻY TRANSPORT — DUŻY WYBÓR

Obrońca Sądowy

Witold Polanowski

Radomsko, ul. Strzałkowska № 6

Przyjmuje do godz. 10-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu.

W nagłych wypadkach od 1—3 w połud.

żądać wszędzie! **Spróbujcie 1 raz** **żądać wszędzie!**

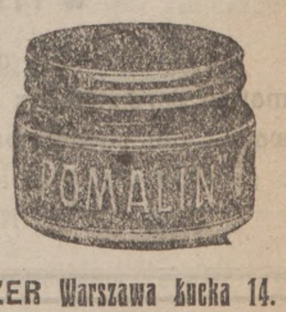
OCZYŚĆIĆ OBUWIE PASTĄ



„SALWIN"

lub

„POMALIN"



a zarzucicie inne

Fabryka przetworów chemicznych STANISŁAW FISZER Warszawa Łucka 14.

KONKURS

PARAFJA KŁOMNICE

przystępuje do **gruntownego remontu Kościoła.** Panom przedsiębiorcom **proponuje się podanie swoich ofert**, począwszy od 15 maja r. b.

Zgłoszenia można nadsyłać pod adresem Ks. Kanonika R. Kossowskiego prob. w Kłomnicach.

Prezes Dozoru Kościelnego.

Zebranie Ogólne Członków Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości odbędzie się **dziś 15 Maja r. b. o godzinie 1 po południu Niedziela w sali „Kinema"**.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydjum, 3. Odczytanie protokułu, 4. Sprawozdanie Rady, 5. Zarządu, 6. Komisji Rewizyjnej, 7. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1920 r.. 8. Budżet na 1921 r., 9. Zmiana Statutu, 10. Wybór Komisji Rewizyjnej i 11 Wolne Wnioski.

Drobne ogłoszenia.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Tomasza Walenczyka ze Sulmierzyc. Łaskawy znalazca zwróci do gm. Sulmierzyce.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K.U. w Radomsku na nazwisko Ignacego Toporskiego z Zamościa. Łaskawy znalazca zwróci do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Cichuty Feliksa z Bogwidzów. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomksu na nazwisko Władysława Szczepańskiego z Bogwidzów gm. Stobiecka. Znalazca zwróci do gminy

Zginęła Karta powołania wydana przez P. K. U. na imię Stefana Brzózki, którą się unieważnia.

Skradziony został portfel zawierający 16, 000 mk. 1 rb. srebrny świadectwo zapowiedzi, metryka ślubna, świadectwo gruntowe,fotografja, oraz karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Antoniego Łysika z Otoczewa gm. Brudzice. Znalazca zwróci do Redakcji.

Narzędzia studniarskie i pompiarskie, z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: Radomsko ul. Stodolna № 6.

Deski podłogowe, rury i słupy do sprzedania. Wiadomość: ul. Częstochowska № 9. Gabinet Dentystyczny.

Redaktor i Wydawca **Michał Świderski.** Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.